

## Medytacja 4

*Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: «Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z Nazaretu». Rzekł do niego Natanael: «Czyż może być co dobrego z Nazaretu?»  
Odpowiedział mu Filip: «Chodź i zobacz!» Jezus ujrzał, jak Natanael zbliżał się do Niego, i powiedział o nim: «Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępny». Powiedział do Niego Natanael: «Skąd mnie znasz?»  
Odrzekł mu Jezus: «Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym». Odpowiedział Mu Natanael: «Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!» Odparł mu Jezus: «Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze więcej niż to». Potem powiedział do niego: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących na Syna Człowieczego». (J 1, 45-51)*

- **Stając w obecności Bożej, uczynimy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję, prosząc**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** spotkanie Natanaela z Jezusem.
- **Prośmy** o rozpoznanie Jezusa, oczekującego mnie na rekolekcyjnej drodze.
- **Rozpocznijmy rozważanie przeczytanego Słowa Bożego.**

### Punkt 1

Filip koniecznie chciał opowiedzieć Natanaelowi o swoim spotkaniu z Jezusem. Odkrył, że Jezus jest Tym, o którym pisał Mojżesz.. Ale Natanael miał wątpliwości. Czy może być co dobrego z Nazaretu? Dał się jednak zachęcić, by pójść i przekonać się osobiście. Świadcstwo Filipa nie wystarczyło. Każdy nosi w sobie obraz Jezusa, wyobraża sobie, kim jest. Kiedy nie dajemy wiary świadectwu innych, musimy pójść i zobaczyć sami. Wyruszyć i spotkać oczekującego nas Jezusa.

Czy świadectwa o spotkaniu Jezusa zachęcały mnie do osobistego szukania? Czy sam dzieliłem się takim doświadczeniem z innymi?

## Punkt 2

To nie Natanael rozpoznał Jezusa. Nie zdążył jeszcze dojść do Niego, a Jezus już rozpoznał go i pochwalił. Kiedy zbliżamy się do Jezusa, On już nas zna. Jego spojrzenie przenika nas do głębi

i wydobywa dobro, które w nas jest. Potrzebujemy drugiej osoby, by poznać, kim jesteśmy. Tak jak potrzebujemy lustra, by ujrzeć swoją twarz. Poznając Jezusa, poznajemy siebie samych.

Jakie wartości dostrzega we mnie Jezus? Co odkrywam w spotkaniu z Nim?

## Punkt 3

Natanael pyta Jezusa *Skąd mnie znasz?* i słyszy odpowiedź: *Widziałem cię, gdy byłeś pod drzewem figowym.* Jezus daje mu poznać, że wie! Słowa, które Natanael usłyszał, mocno go poruszyły. Przecież tajemnice serca człowieka może znać tylko Bóg! Dlatego wyznał wiarę w Jezusa, jako Syna Bożego. Czasem chcemy trwać przy naszych przeżyciach spotkań z Bogiem ale nie zatrzymujemy się na tym. Jezus zapewnił Natanaela, że zobaczy jeszcze więcej. Zapewnia o tym każdego z nas. On zna nasze tajemnice, przenika całe życie. Zaprasza do wchodzenia z Nim w głębszą relację we wszystkich życiowych sytuacjach. Jak przyjmuję zaproszenie Jezusa do osobistej więzi?

**Zakończmy** osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „**Ojcze nasz**”.